

Ostateczne dane Narodowego Spisu Powszechnego wskazują, że 64 proc. (1596 gmin) wszystkich gmin w Polsce odnotowało spadek liczby zameldowanych mieszkańców o ponad 2 proc. w porównaniu z 2011 r. Liczba ludności wzrosła o ponad 2 proc. w 538 gminach (22 proc. wszystkich gmin) oraz pozostała względnie stabilna (wzrost lub spadek liczby ludności o nie więcej niż 2 proc.) w 361 gminach (14 proc. wszystkich gmin). Szczegółowe wyniki spisu wskazują, że sytuacja poszczególnych gmin była bardzo zróżnicowana pod względem zmian liczby ludności.

Jak czytamy - na tle wszystkich polskich gmin wyróżniają się gminy podmiejskie, które od dwudziestu lat odnotowują największy wzrost liczby zameldowanych mieszkańców. Gminy przynależące do stref podmiejskich odnotowały w ostatnich 10 latach wzrost liczby ludności średnio o 10,5 proc., zaś w okresie 2002-2011 – 10,3 proc. Biorąc pod uwagę cały okres 2001-2021 liczba ich ludności wzrosła o 23,8 proc. Z kolei miasta tzw. „Wielkiej Piątki”, tj. Warszawa, Kraków, Trójmiasto, Poznań i Wrocław, odnotowały nieznaczny wzrost liczby ludności w porównaniu z 2011 r. (+1,4 proc.), a w okresie 2002-2011 spadek o 2,1 proc.

Procesy depopulacyjne silnie przyspieszyły w ostatnich 10 latach, we wszystkich (poza strefami podmiejskimi) gminach wiejskich oraz w miastach średnich i małych, a także miastach dużych (poza największymi pięcioma miastami). W okresie 2002-2011 umiarkowanie silne procesy depopulacyjne dotyczyły przede wszystkim dużych miast (poza miastami „Wielkiej Piątki”), w których średnio ubyło w tym okresie 2,5 proc. zameldowanej ludności. W ostatnim dziesięcioleciu (2011-2021) ubytek ludności przyspieszył do 6 proc. w dużych, średnich i małych miastach, zaś na obszarach wiejskich położonych poza strefami podmiejskimi wynosił od -4,1 do -5,6 proc.

Jak podaje PiE wśród 30 gmin, które od 2002 r. zanotowały najszybszy wzrost liczby ludności (powyżej 84 proc.), znajdują się wyłącznie gminy przylegające do większych miast. Dominują gminy z otaczającego Poznań powiatu poznańskiego (7 gmin), 5 gmin znajduje się w powiatach podwarszawskich, 4 – w powiecie wrocławskim, 4 – w sąsiedztwie Trójmiasta, 3 – przy granicach Szczecina, 3 – przy aglomeracji bydgosko-toruńskiej. Po 1 gminie znajduje się w okolicach: Lublina, Olsztyna, Płocka i Głogowa. Gminy z aglomeracji krakowskiej – także szybko rozwijającej się – znalazły się na dalszych miejscach.

Polska pozostaje jednym z najbardziej policentrycznych krajów w UE. Odsetek 4,9 proc. mieszkańców kraju zamieszkujących w stolicy to drugi wynik po Niemczech – z także niedużym na skalę kraju Berlinem. Dominującą rolę w procesach urbanizacyjnych w Polsce odgrywają aglomeracje „Wielkiej Piątki” oraz aglomeracja szczecińska. Rosnące gminy podmiejskie w sąsiedztwie Płocka i Głogowa pokazują, że procesy suburbanizacyjne dotyczą też mniejszych miast z atrakcyjną ofertą miejsc pracy. Choć w liczbach bezwzględnych jest to przyrost o kilka tysięcy osób, dynamika zwiększania liczby ludności o ok. 50 proc. na przestrzeni 10 lat stanowi wszędzie spore wyzwanie dla samorządów.

*Źródło: PiE*